



Gramy w zielone, czyli Tomaszów przyrodniczo

Każdy, kto widział filmy pokazujące Tomaszów z lotu ptaka, ten wie – Tomaszów zielenią stoi! Z codziennej perspektywy czasem tego nie zauważamy, tym bardziej, że Tomaszów przez lata był kojarzony z przemysłem – wszak jako takie miasto powstał. Dlatego warto spojrzeć dziś na nie z nieco innej perspektywy. Poszukajmy w Tomaszowie zieleni.

Uwaga: warto zabrać ze sobą miarę, najlepiej o długości ponad 4 metrów!

- 1.** Wycieczkę rozpoczynamy przy wejściu do parku Bulwary przy ulicy Legionów. Ten zielony teren został „podarowany” mieszkańcom stosunkowo niedawno – wcześniej był niedostępną enklawą w centrum miasta. Park wiedzie wzdłuż rzeki Wolbórki, która – choć nie jest największą rzeką w naszym mieście – to odegrała najważniejszą rolę w początkach jego historii. Przespacerujmy się przez cały park, idąc w stronę ul. Warszawskiej. W tym rejonie powstawały liczne fabryki włókiennicze, wykorzystujące do pracy spiętrzone w postaci stawu wody Wolbórki. Dziś możemy tutaj swobodnie oddychać, wspominając czasy, kiedy Tomaszów z jednej strony był znaczącym ośrodkiem przemysłowym dającym mieszkańcom utrzymanie, jednak z drugiej zanieczyszczenia wytwarzane przez fabryki wpływały niekorzystnie na ich zdrowie. W tym miejscu warto przypomnieć, że przez Tomaszów Mazowiecki przepływa aż pięć rzek. Czy potrafisz wymienić je wszystkie?
- 2.** Opuszczając park Bulwary, udajmy się w prawo, kierując się na plac Kościuszki. Czy ktoś pamięta rosnące na nim wysokie i smukłe topole? Z racji ich wieku zastąpiono je podczas rewitalizacji centrum miasta platanami klonolistnymi charakteryzującymi się dużymi liśćmi, łuszczącą korą oraz ciekawymi owocami w formie kolczastych orzeszków. Tomaszowskie platany są formowane w kształt parasoli dających schronienie przed letnim słońcem.
- 3.** Będąc na placu Kościuszki, warto udać się ulicami Berka Joselewicza i Wschodnią, żeby zajrzeć na skwer im. Stefania i Juliana Tuwimów. Ten niewielki zielony teren w centrum miasta swoje imię zawdzięcza sąsiedztwu domu, w którym mieszkała przyszła małżonka autora „Kwiatów Polskich” – Stefania z domu Marchew. Skwer daje chwilę wytchnienia przemierzającym ten teren mieszkańcom.
- 4.** Wracamy w kierunku placu Kościuszki. Przejdźmy deptakiem wiodącym w stronę pomnika patrona placu. Warto zwrócić uwagę na to, jak ukwiecone jest centrum miasta. Od wiosny do jesieni zdobią je kwitnące rośliny zasadzone w licznych donicach. Przy pomniku Tadeusza Kościuszki kierujemy się w lewo, przechodzimy na drugą stronę ul. św. Antoniego i za restauracją McDonald’s skręcamy w prawo do parku miejskiego „Solidarność”, który od momentu powstania ma ogromne znaczenie ekologiczne dla przemysłowego miasta. Jesteśmy ponownie nad rzeką Wolbórką. Teren, na którym się znajdujemy, był niegdyś parkiem pałacowym, zwanym w okresie międzywojennym „hrabskim ogrodem”. Dawniej był tutaj między innymi sad dworski. Obecnie w parku występuje ponad trzydzieści gatunków drzew, z których najstarsze mają więcej niż 200 lat. Możemy tutaj spotkać między innymi dęby szypułkowe i czerwone, graby pospolite, wierzby białe, topole czarne, jesiony wyniosłe, jabłonie jagodowe, lipy drobnolistne, klony srebrzyste, kasztanowce zwyczajne i wiele innych drzew i krzewów, którym warto się poprzyglądać.